

Sygn. akt III RC 305/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2018 roku

Sąd Rejonowy w Tczewie III Wydział Rodzinny i Nieletnich w składzie:

Przewodniczący SSR Wioleta Makowska

Protokolant Karolina Przygocka

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2018 roku w Tczewie

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletniego T. K.

reprezentowanego przez przedstawicielkę ustawową A. W.

przeciwko M. K. (1)

o alimenty

I. zasądza od pozwanego M. K. (1) na rzecz małoletniego powoda T. K. tytułem alimentów kwotę po 850 zł (osiemset pięćdziesiąt złotych) miesięcznie płatną do rąk przedstawicielki ustawowej małoletniego powoda A. W. do ostatniego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat, poczynając od 3 sierpnia 2017 r.;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego M. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tczewie kwotę 510 zł (pięćset dziesięć złotych) tytułem kosztów sądowych;

IV. nie obciąża strony powodowej kosztami procesu;

V. wyrokowi w punkcie I nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

Sygn. akt III RC 305/17

1 **UZASADNIENIE**

Przedstawicielka ustawowa małoletniego powoda T. K. A. W. wniosła pozew przeciwko M. K. (1) o alimenty, w którym zażądała zasądzenia ich w kwocie po 1.100 złotych miesięcznie z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności każdej raty, płatnych do jej rąk.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, iż T. K. pochodzi z jej nieformalnego związku z M. K. (1). Łączny miesięczny koszt utrzymania małoletniego wyliczyła na 2.100-2.200zł miesięcznie. Argumentowała, iż podczas wspólnego zamieszkiwania z pozwanym dziecko żyło na wysokim poziomie i czyni wszelkie starania, aby taki poziom utrzymać. Dodała, iż ojciec dziecka łoży na jego utrzymanie kwotę 500zł, jednakże ta kwota nie jest wystarczająca, aby zapewnić dziecku standard taki, jaki strony zapewniały jemu kiedy prowadziły wspólne gospodarstwo.

Pozwany M. K. (2) uznał powództwo do kwoty 500zł miesięcznie; w pozostałym zakresie wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od strony powodowej na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz o przeprowadzenie wymienionych dowodów.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew wskazał, iż nie zgadza się ze spisem kosztów utrzymania syna załączonym do pozwu. Koszty utrzymania dwuletniego dziecka – według doświadczenia życiowego – nie powinny przekraczać 1.000zł w skali miesiąca. Wskazał, iż koszty przedstawione przez przedstawicielkę ustawową należy podzielić na wydatki długookresowe i comiesięczne. Podniósł, iż zaskakujące jest dla niego, że w/w płaci swojej matce za opiekę nad dzieckiem i z tego tytułu ponosi koszt 500zł miesięcznie. Wskazał, iż kiedy strony były w związku partnerskim, żadna kwota nie była przekazywana babci dziecka w związku z opieką nad wnukiem. Wskazał, iż pobyt dziecka w żłobku/przedszkolu kosztowałby prawie połowę z podanej kwoty. Dalej kwestionował wydatki m.in. na paliwo, wycieczki i wyjazdy wakacyjne, telefon, zabawki, książki, szczepienia, rozrywkę. Kwestionował wszystkie faktury przedłożone przez A. W. wskazując, iż stanowią jedynie kopie dokumentów i tym samym nie mają waloru dowodowego, co więcej większość z nich nie została podpisana przez podmiot wystawiający, bądź nie dokumentuje podmiotu, który poniósł koszt w nim opisany. Podniósł, iż wydruki przelewów bankowych stanowią jedynie potwierdzenie wydatku, a on nie ma możliwości zweryfikowania czy podstawa obciążenia rachunku była rzeczywista i prawidłowa. Wskazał, iż odzież nabywana przez niego nie jest przyjmowana, jakiegokolwiek próby czynienia zakupów na rzecz dziecka spotykają się ze stanowczą odmową matki dziecka. Odnośnie swojej osoby wskazał, iż aktualnie został zwolniony z zawodowej służby wojskowej i przyznana została mu emerytura wojskowa. Z tytułu zwolnienia ze służby jednorazowo otrzyma kwotę 57.550,42zł., z której to kwoty przez okres roku będzie zaspokajać swoje wszystkie potrzeby życiowe. Argumentował, iż miesięczne koszty jego utrzymania przekraczają kwotę planowanego do uzyskania przez niego dochodu (odpowiedź na pozew – k. 113-117).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Małoletni T. K. urodził się (...) jest synem M. K. (1) i A. W.. W lipcu tego roku powód skończy trzy latka.

(dowód: zeznania pozwanego – k. 431 od godz. 01:23:29 do godz. 01:28:59, od godz. 01:32:32 do godz. 01:39:25, k. 546v od godz. 00:44:14 do godz. 00:49:03, zeznania przedstawicielki ustawowej k. 476v od godz. 01:15:35 do godz. 01:24:19, k. 545-545v od godz. 00:02:31 do godz. 00:25:31, odpisy aktów urodzeń – k. 6, 223)

Rodzice małego mieszkali razem do 2016r. Od tej daty małoletni T. mieszka jedynie z matką na terenie T.. Gdy matka jest w pracy opiekuje się nim babcia macierzysta, do której małego powoda na S. w T. zawozi matka. Małoletni T. K. nie ma stwierdzonej żadnej przewlekłej choroby ani alergii, nie wymaga specjalnej diety. Małoletni był raz na konsultacji specjalistycznej w poradni kardiologicznej. Koszt wizyty stanowił wydatek rzędu 100zł. Pod względem kardiologicznym jest zdrowy. Pozostaje pod opieką logopedy, koszty wizyt są finansowana ze środków NFZ. Małoletni został zaszczepiony na pneumokoki 6 szczepionek po 300zł każda przed wszczęciem postępowania w sprawie. Matka planuje go zaszczepić na meningokoki. Są to 3-4 szczepionki. Każda za 300zł. Ostatnio małoletni przeżył zapalenie płuc po tej chorobie przez 3-4 miesiące małoletni powinien przyjmować lek na odporność, którego koszt miesięczny wynosił ok. 120 zł. Miał zrobione badania na pasożyty za kwotę 34 zł 01 czerwca 2018 r. Matka zakupiła też inhalator. Małoletni korzysta jeszcze z pamperów.

Rodzice zapewniają mu rozrywki w postaci wyjść do Oceanarium, Parku eksperymentalnego, salę zabaw typu Honolulu, na basen, do kina, do parków rozrywki, udziału w teatrze, w cyrku, w fokarium. Byli razem z synem w sierpniu 2017 r. w Ł.. Gdy rodzice małego byli razem wraz z małym byli w N., w U., w O., w D., w górach, w W., w aquaparku. Małoletni w 2016 r. otrzymał dyplom za udział w zajęciach oswojania z wodą. W lipcu 2017 r. małoletni powód otrzymał również dyplom wydany przez Miejska (...) w T. jako „mały czytelnik”, w marcu 2018 r. jako „starszy czytelnik”.

W minionym okresie wakacyjnym powód wraz z matką był w Z..

Jego usprawiedliwione potrzeby małoletniego T. K. generują średniomiesięczny wydatek rzędu 1140 zł, w tym 300 zł wyżywienie, 120 zł ubranie, 120 zł pampersy lub inne wydatki, 60 zł zdrowie, 90 zł środki czystości i kosmetyki, 50 zł paliwo, 300 zł zabawki, sprzęt sportowy, zorganizowany czas wolny poza domem, 100 zł dodatkowe atrakcje w czasie wakacji.

Koszty utrzymania mieszkania, w którym małoletni powód mieszka razem z matką wynoszą średniomiesięcznie: czynsz 286,07, prąd 49,15, opłata za TV z Internetem 77 (małoletni powód ogląda bajki z TV i z Internetu). Udział małoletniego powoda w tych kosztach wynosi 206, 11 zł.

Łączny koszt utrzymania małoletniego T. K. wynosi ok. 1346 zł.

Przedstawicielka ustawowa A. W. zatrudniona jest w Szkole Podstawowej nr (...) w G. na stanowisku nauczyciela. Uczy języka niemieckiego. Nie udziela prywatnych korepetycji. Jej wynagrodzenie w okresie od 01.04.2017 r. do 30.09.2017 r. wynosiło 2858,46 zł brutto, tj. 1723,72 zł netto, zaś za okres od sierpnia 2017r. do lutego 2018r. ok. 3.487 zł brutto miesięcznie. Ponadto zatrudniona była w pierwszym półroczu roku szkolnego 2017/2018 na podstawie umowy zlecenia w Szkole J. (...) mieszczącej się na S. w T., za co otrzymała wynagrodzenie w wysokości netto 1.890 zł. W zeznaniu podatkowym za 2015r. wykazała dochód w wysokości 57.281,20zł, w 2016r.(okres po narodzinach syna) w wysokości 35.119,01zł, a w 2017r. w wysokości 46.421,51zł. Wynajmuje lokal mieszkalny mieszczący się w G. przy ul. (...), z czego uzyskuje przychód w kwocie 1.200zł miesięcznie. Od kwoty tej odprowadza podatek w wysokości 102zł. Posiada oszczędności w wysokości 3.000-4.000zł.

Według A. W. miesięczne koszty jej utrzymania wynosi ok. 3100 zł.

(dowód: zeznania przedstawicielki ustawowej –k. 429-430 od godz. 00:08:57 do godz. 00:58:44 i k. 431 od godz. 01:14:45 do godz. 01:16:14, k. 474v -476 od godz. 00:14:41 do godz. 01:24:19, z k. 545-546 od godz. 00:02:31 do godz. 00:25:31 od godz. 00:26:31 do godz. 00:44:14; zeznania pozwanego – k. 430v-431 od godz. 00:58:44 do godz. 01:14:45, od godz. 01:32:32 do godz. 01:39:25, k. 546v od godz. 00:44:14 do godz. 01:03:53, spis kosztów utrzymania A. W. k. 228, zawiadomienie o zmianie wysokości opłat – k. 256, 521, 522, potwierdzenia wykonania operacji – k. 335, 371,407, 425, faktury – k. 473, 523-524, faktury –k. 313, 315, skierowanie – k. 500, dyplomy – k. 525-527, wydruk z Internetu z wynikiem badania echokardiograficznego i skierowanie – k. 528-530, zaświadczenia o wynagrodzeniu – k. 108, 226, 441, oświadczenie – k. 224, potwierdzenie wykonania operacji – k. 225, 227, PIT-36 – k. 435-439,482-483, 485-486, urzędowe poświadczenie odbioru – k. 440, 484, 488.)

Pozwany aktualnie mieszka sam w domu w miejscowości K., który stanowi jego własność. Dom ten jest podzielony na dwie części, z czego jedną wynajmuje i z tego tytułu uzyskuje dochód w wysokości 850zł netto miesięcznie. Z zawodu jest inżynierem zarządzania inżynieria produkcji. Do dnia 01 lipca 2017 r. pozwany był zawodowym wojskowym, po czym przeszedł na emeryturę. Była to jego samodzielna decyzja. Aktualnie pozwany nie pracuje, nie podejmuje też prac dorywczych przynoszących dodatkowy dochód, poza drobnymi przysługami w zamian za inne świadczeniami w naturze.

W momencie, gdy przeszedł w stan rezerwy otrzymał świadczenie pieniężne przysługujące za okres jednego roku po zwolnieniu z zawodowej służby wojskowej w okresie od 01 lipca 2017r. do 30 czerwca 2018r. w łącznej kwocie do wypłaty 57.550,42zł. (ok. 4795 zł miesięcznie). Następnie Dyrektor W. (...) w B. przyznał pozwanemu emeryturę wojskową od dnia 01 lipca 2017r. w wysokości 4.447,33zł netto miesięcznie. Następnie emerytura ta została zwaloryzowana i od 01 marca 2018r. została ustalona na kwotę 4.610,17zł., która pozwany będzie otrzymywał po 30.06.2018r. Przed przejściem na emeryturę jego podstawowa pensja netto wynosiła 5100 zł. W roku, w którym przeszedł na emeryturę otrzymał odprawę – trzykrotność pensji i nagrodę.

W zeznaniu podatkowym za 2017r. pozwany wykazał dochód w wysokości 97.336,97zł.

W 2017r. pozwany sprzedał mieszkanie w G. za kwotę 170.000zł. Wcześniej je wynajmował na kwotę 700-800zł miesięcznie. Część pieniędzy ze sprzedaży mieszkania przeznaczył na wykończenie domu, w którym obecnie mieszka.

Według pozwanego miesięczne koszty jego utrzymania wynoszą 5436,97 zł, w tym kwota 500 zł alimentów dla jego jedyne go małego syna. Pozwany spłaca kredyt, którego miesięczna rata wynosi ok. 2500 zł. Umowa kredytowa została zawarta na okres od 11.07.2016r. do 05.01.2027r. Pozwany wspomaga finansowo swoją matkę kwota 800-1000zł rocznie. Korzysta z basenu, siłowni, sauny.

Posiada 11-letni samochód marki v.. Posiada kilka zegarków. Ma oszczędności w wysokości 8-10 tys. zł.

Małoletni powód jest jedynym dzieckiem pozwanego.

(dowód: zeznania pozwanego – k. 430v-431 od godz. 00:58:44 do godz. 01:14:45, od godz. 01:17:55 do godz. 01:23:29, od godz. 01:32:32 do godz. 01:39:25, k. 476v od godz. 01:25:32 do godz. 01:26:45, k. 546v od godz. 00:44:14 do godz. 01:09:27, decyzje – k. 119-120, 121-124, 206-207, 466, wysługa emerytalna – k. 208, zaświadczenie – k. 209, PIT-37 – k. 464-465, spis kosztów utrzymania pozwanego 109-110, decyzja w sprawie wymiaru podatku – k. 125-126, polisa ubezpieczeniowa – k. 127-130, faktury VAT – k. 131-132, 164,172,174, dokument dostawy – k. 163, umowa o mieszkaniowy kredyt budowlano-hipoteczny – k. 165-166, polisa ubezpieczeń komunikacyjnych – k. 167-169)

Pozwany utrzymuje kontakt z małoletnim T.. Z okazji Ś. przekazuje jemu prezenty. Ponosi koszty związane z niektórymi wyjazdami z małoletnim w czasie kontaktów z nim.

(dowód: zeznania przedstawicielki ustawowej – k. 429-430 od godz. 00:08:57 do godz. 00:44:46 w zw. z k. 545-545v od godz. 00:02:31 do godz. 00:25:31, zeznania pozwanego- k. 546v od godz. 00:44:14 do godz. 00:49:03,)

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego w postaci dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, a także na podstawie zeznań przedstawicielki ustawowej małoletniego powoda T. K. A. W., pozwanego M. K. (1).

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie sąd nie oparł się na zeznaniach świadka H. K. (k. 432), przede wszystkim mając na uwadze, iż jako matka pozwanego miała ona interes w tym, aby przedstawić syna w pozytywnym świetle, poza tym nie posiadała ona żadnej istotnej wiedzy odnośnie okoliczności istotnych dla sprawy, w tym w zakresie usprawiedliwionych potrzeb małoletniego T., zwłaszcza, iż z małoletnim T. nie miała kontaktów od prawie dwóch lat,

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie sąd nie oparł się również na zeznaniach świadka J. K. (k. 432), albowiem świadek ten nie posiadał praktycznie żadnej wiedzy na temat starań osobistych i finansowych pozwanego wobec małoletniego powoda, możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego, usprawiedliwionych potrzeb małoletniego i postawy A. W. w kwestii wychowania małoletniego powoda. Od dwóch lat nie widział małoletniego powoda.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne dokumenty, z których przeprowadził dowód i które stały się podstawą ustalenia stanu faktycznego, gdyż ich autentyczność i prawdziwość nie budziła wątpliwości, korespondowały z resztą materiału zebranego w sprawie, w szczególności zeznaniami stron. Dokumenty te zostały zgromadzone w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami prawnymi, a także mają charakter kompletny.

Zważyć należy, iż strona pozwana kwestionowała dołączone do akt sprawy faktury, mimo podnoszonych przez nią zarzutów strona przeciwna reprezentowana przez fachowego pełnomocnika nie przedłożyła oryginałów dokumentów – większość faktur w aktach sprawy stanowi kopię, ponadto faktem jest, iż na części tych faktur brak podpisów, ponadto stanowią one jedynie potwierdzenie okazanego przez daną osobę paragonu (o paragonach jeszcze poniżej), niemniej nie ma to istotnego znaczenia w sprawie, bowiem Sąd przy ustalaniu wysokości kosztów utrzymania

małoletniego T. w głównej mierze opierał się na zeznaniach stron i zasadach doświadczenia życiowego, nie zaś na załączonych do akt sprawy paragonach i fakturach.

W tym miejscu odnieść się należy do znacznej ilości dołączonych do akt sprawy faktur, innych rachunków, które zdaniem Sądu nie obrazują usprawiedliwionych potrzeb małoletniego T., dlatego też nie stały się podstawą ustaleń stanu faktycznego. Wynika z nich jedynie, że przedstawicielka ustawowa w danym dniu dokonała zakupu produktów, ich cenę, łączna wartość zakupu, jednakże w żaden sposób z nich nie wynika, że ten zakup usprawiedliwiony był aktualnymi potrzebami małoletniego T..

Po pierwsze matka powoda mieszka razem z nim jest osobą dorosłą, a małoletni ma jedynie niecałe 3 lata, niewątpliwie więc jej potrzeby są większe niż małoletniego chłopca, zwłaszcza w zakresie żywności, czy wypijanych soków, nie można więc wszystkich kwot wynikających z faktów dzielić na dwa.

Po drugie w okresie Świąt matka dokonywała zakupów w celu z organizowania uroczystości dla większej liczby osób (co wynika z jej zeznań), ojciec T. nie ma zaś obowiązku pokrywania połowy wydatków związanych z organizowanymi przez A. W. uroczystościami - nie należy to do usprawiedliwionych kosztów utrzymania małoletniego powoda.

Po trzecie faktura wskazuje, że to przedstawicielka ustawowa dokonywała zakupu, jednakże z faktury nie wynika dla kogo był to zakup, czy tylko dla niej i syna, czy też dla innych osób. Z faktur, dowodów zakupu zaś wynika, że jednorazowo dokonuje ona zakupu produktów w dużych ilościach, czy to owoców, czy to kilkanaście puszek tuńczyka (236,239,246), makreli (k. 275), mięsa (k. 54, 8), chemii. Poza produktami długoterminowymi dokonuje ona jednorazowo zakupów dużej ilości produktów łatwo psujących się, jak np. 26.11.2017 r. – 800 g. kefiru, 27.11.2017 r. – 2 serki homogenizowane, 7 sztuk jogurt naturalny 180, serek Bieluch (poza mlekiem) (k.237-237) , 18.11.2017 6 sztuk jogurtu naturalnego, w maju przez dwanaście dni między 14-26 kupiła 33 sztuki jogurtu Zott (k. 42,46,45,48). Wydaje się mało prawdopodobne, aby dwulatek, poza innymi produktami, był w stanie spożyć tyle nabiału, nie można zaś go przechować, nie jest to też stały sposób żywienia, bowiem w innych miesiącach w takich ilościach się nie pojawia. Analizując też zakupy za sam listopad zauważyć można jak dużo w tym miesiącu zakupiła przedstawicielka ustawowa bananów ok. 10 kg (k. 241-246, 271), nawet przyjmując że sporządza ona soki, to też mało prawdopodobne, że tyle kilogramów bananów zjadło w tym okresie dziecko, nawet razem z matka – banany są bardzo sycące, jako samodzielny owoc mało wydajne do produkcji soków. Nie jest też prawdą, że nie kupuje ona soków, a jedynie korzysta z soków wyciskanych – faktura wystawiona na podstawie paragonu z dnia 23.12.2017 r. (k. 272) zawiera informacje o zakupie 2 sztuk nektaru pomarańczowego 1,5 l i nektaru jabłkowego. Zastanawiające jest, że dokonuje ona zakupu w tym samym dniu (23.12.2017 r.) na podstawie kilku paragonów w tym samym sklepie - (k. 268,269, 273), w tym kupuje jednego dnia 5 paczek parówek Piratek (jedna paczka ma 200 gram), a po 6 dniach -29.12.2017r. kolejne 2 paczki (k. 280), a pięć dni wcześniej – 18.12.2017r. 4 paczki (k. 281) i jeszcze 30.12.2017 r. kolejne 2 paczki parówek, tym razem Pure (k. 290), a ponadto 20.12.2017 r. (k. 292) kolejne 3 paczki parówek Piratek. W jednej paczce znajduje się większa ilość parówek, a jest to niewątpliwie produkt łatwo psujący się, nie drogi, bezsensowne jest więc jego zakupywanie w tak dużych ilościach jednorazowo, niewątpliwie zaś dwuletnie dziecko nie jest w stanie w krótkim okresie czasu zjeść tyle tego jednego rodzaju produktu, zwłaszcza, iż nie należy on do najzdrowszych, podobnie jak puszkowane ryby, trudno więc w logiczny sposób uzasadnić celowość i zasadność takich zakupów dla małego chłopca.

Po czwarte A. W. sama przyznaje, że dokonuje zakupów produktów w promocji w większej ilości, jak np. kilka litrów płynu uniwersalnego, czy też kg kretu do uzdatniania rur, puszki tuńczyka, które starczą jej na dłuższy okres czasu, a więc przedłożone przez nią faktury z danego miesiąca nie obrazują jej miesięcznych wydatków, nie sposób też w jednoznaczny sposób określić na jak długo one starczą, co też uniemożliwia określenie na ich podstawie średniomiesięcznych usprawiedliwionych potrzeb małoletniego T..

Po piąte faktury, czy też inne dowody zakupu nie obrazują wszystkich wydatków stron. Sama przedstawicielka ustawowa wskazała, że czasami dokonuje zakupu na bazarach, gdzie nie uzyska dowodu zakupu. Ponadto w dołączonych za okres ok. pół roku dowodach zakupu jedynie sporadycznie znajdują się potwierdzenia wydatków na ubranie poza jedną sztuką piżamy i slip (k. 348), i zakupami 31.03.2018 r. (k. 397-398), 06.04.2018r. (k413, 416.)

14.04.2018r.(k. 417-418) małoletni niewątpliwie potrzebuje ubrań i obuwia, zwłaszcza, iż w tym wieku dzieci znajdują się w fazie intensywnego wzrostu.

Sąd w ustaleniach faktycznych nie oparł się też na przedłożonych przez przedstawicielkę ustawową paragonach, poza argumentami powyżej, dodać należy, iż paragon (bez jakiegokolwiek podpisu) obrazuje, jedynie ile w danym sklepie dany produkt kosztuje, w żaden zaś sposób nie wynika z niego kto tego zakupu dokonał, nie sposób więc uznać, iż jest on dowodem jakichkolwiek wydatków A. W.. Tu jedynie zauważyć należy, iż podobnie jak w przypadku faktur zastanawiające jest dokonywanie zakupów jednego dnia w krótkich odstępach czasu, dużej ilości mięsa i wędlin, niewątpliwie przekraczających możliwości żywieniowe małego chłopca i jej matki (k. 385-386).

Mając powyżej na uwadze sąd nie oparł ustaleń faktycznych na powyżej opisanym materiale dowodowym, uznając iż budzi on wątpliwości do swojej wiarygodności w zakresie ustalenia usprawiedliwionych potrzeb małoletniego powoda. Sąd nie uznał, też że koszt utrzymania małoletniego powoda T. K. przedstawiają się jak w dołączonym do pozwu spisie, gdzie określono je na łączną kwotę ok. 2.200-2.300zł miesięcznie, albowiem strona powodowa nie przedstawiła dowodów, które w sposób zgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego potwierdzałyby wysokość tych wydatków. Sąd nie uznał również, iż miesięczny koszt utrzymania małoletniego powoda przedstawia się jak w zestawieniu k. 111-112, gdzie został on określony na łączną kwotę 2.071,14zł miesięcznie. W przedmiotowym spisie zestawiono z sobą szereg faktur, jednakże nie odzwierciedlają one miesięcznego kosztu utrzymania powoda, albowiem nie można na ich podstawie wyliczyć średniego kosztu utrzymania powoda, o czym była mowa powyżej. Z tych samych powodów Sąd nie przyjął, iż miesięczne koszty utrzymania T. K. przedstawiają się jak w spisie k. 228.

Ustalając zaś wysokość usprawiedliwionych potrzeb małoletniego 2-3 letniego powoda Sąd w znacznym zakresie oparł się więc na zasadach doświadczenia życiowego, mając też na uwadze zeznania stron. Podkreślić bowiem należy, iż niezależnie od przedłożonych dowodów oczywistym jest, iż na potrzeby małoletniego T. niezbędne jest przeznaczenie środków finansowych, których wysokość w dużej mierze jest determinowana możliwościami zarobkowymi jego rodziców. Dziecko bowiem ma prawo do równej stopy życiowej ze swoimi rodzicami, niezależnie od tego, czy mieszka razem z nimi, czy też mieszka oddzielnie. Skoro ojciec małoletniego na swoje potrzeby, poza alimentami, jak twierdzi wydaje ok. 4900 zł (wniosek wynikający z przedłożonego przez pozwanego zestawienia swoich wydatków k. 109-110), to trudno przyjąć, aby wystarczające było, żeby na potrzeby swojego jedyne go syna przeznaczał jedynie 500 zł.

Oдноśnie wyżywienia małoletniego, mając na uwadze, iż z zestawień przedkładanych przez matkę gdzie deklaruje ona, że wydatki te kształtują się od 419, 50 - 240,54 , a także jej zeznania z których wynika, że małoletni nie wymaga specjalnej diety, jest dzieckiem zdrowym, ma możliwość korzystania z soków wyciskanych, ojciec też uważa, że małoletni powinien z takich soków korzystać, co generuje dodatkowe wydatki na ten cel, zaś zestawienie z k. 111 nie obrazuje całości wydatków na wyżywienie, bowiem części produktów żywnościowych zwłaszcza drobnych, jak pieczywo, czy produkty na bazarach z reguły nie zakupuje się na fakturę, Sąd uznał iż wystarczająca na ten cel będzie kwota 300 zł. Oдноśnie ubrania i obuwia podkreślić należy, iż małoletni znajduje się w fazie intensywnego wzrostu, a więc dość szybko wyrasta z dotychczas posiadanych ubrań, z reguły dzieci w tym wieku co roku potrzebują ubrań i obuwia w większym rozmiarze, dlatego też w ocenie Sądu na ten cel niezbędna będzie kwota ok. 120 zł (taką też kwotę dopuszczał ojciec), niezależnie od tego, czy faktury na ich zakup zostały przedłożone. Paragony dołączone do pisma z 05.06.2018 r. potwierdzają, że nie wszystkie posiadane dowody zakupu przedstawicielka ustawowa dołączyła wcześniej (choć nie są dowodem usprawiedliwianych potrzeby małoletniego powoda, o czym była już mowa), istnieje też możliwość, że na część przedmiotów przedstawicielka ustawowa nie posiada już potwierdzeń zakupu. Podkreślić zaś należy, iż w niniejszej sprawie istotne jest ustalenie potrzeb małoletniego od dnia wniesienia pozwu na przeszłość, nie zaś rozliczenie już dokonanych wydatków. Kwota 90 zł na środki czystości i chemię (tak matka w zestawieniu k. 7) nie wydaje się wygórowane, zwłaszcza iż ojciec wskazywał za zasadną podobną kwotę (k. 546v). Oдноśnie pampersów wskazać należy, iż małoletni aktualnie ma prawie 3 latka, a więc już praktycznie nie powinien korzystać z pampersów, jeżeli nawet jeszcze korzysta, to w każdej chwili okres jego „pampersowania” może się, a nawet powinien się skończyć, zwłaszcza iż matka planuje wysłać syna do przedszkola, gdzie z reguły nie przyjmuje się dzieci w pampersach. Sąd jednak mimo tych uwag nie kwestionuje wydatku 120 zł w okresie ostatniego roku przeznaczanego na pampersy, zaś w przyszłości, gdy małoletni przestanie korzystać z pampersów, kwotę tę matka będzie mogła spożytkować na inny

cel, czy to na zakup szczepionki na meningokoki, co będzie wymagało dość dużych nakładów finansowych, a następnie na rozwój edukacji syna, czy dodatkowy wystrój jego pokoju, czy też jego odmalowanie, czy też inne nieprzewidziane wydatki.

Odnośnie zaś kwestii zdrowotnych zważyć należy, iż zestawienie pakietu medycznego opisanego przez przedstawicielkę ustawową (k. 228) daje kwotę 252,66zł miesięcznie. Zgodzić się trzeba z pozwanym, iż kwotę tę należy uznać za wygórowaną i nieudowodnioną, albowiem małoletni T. nie jest dzieckiem przewlekle chorym, co jednoznacznie wynika z zeznań samej przedstawicielki ustawowej. Ona też przyznała (k. 547), że z reguły korzysta z NFZ, jeżeli chodzi o wizyty lekarskie, jedynie sporadycznie korzystała z prywatnych wizyt lekarskich: raz gdy robiła USG bioderek, ale było to niedługim czasie po narodzinach powoda (znacznie wcześniej niż data wytoczenia powództwa w sprawie), drogi raz w związku z rehabilitacją syna i raz jeżeli chodziło o diagnozę kardiologiczną syna. Sporadyczne wizyty lekarskie, zwłaszcza jednorazowa wizyta u kardiologa, nie wpływa więc znacząco na wysokość stałej kwoty przeznaczanej na potrzeby zdrowotne powoda, także inne jednorazowe zakupy np. inhalator. W tym miejscu podnieść należy, iż zdaniem sądu matka małoletniego powoda wykazała podstawy do skorzystania z prywatnej wizyty kardiologicznej (k. 528-530), mając na uwadze czas oczekiwania na wizytę z NFZ oraz fakt, iż była to nagła jednorazowa konieczność. Odnośnie rehabilitacji tego wydatku sąd nie uznał za uzasadniony wydatek, jeżeli chodzi o potrzeby małoletniego T., brak bowiem jakiegokolwiek potwierdzenia, iż w 2017 r. ten wydatek był konieczny. Żadna ze stron nie wskazywała, aby wydarzyło się coś, co wymagało wzmożonej pracy rehabilitacyjnej z T., brak też potwierdzenia lekarskiego o nagłej konieczności podjęcia działań w tym zakresie. Brak też w aktach sprawy jakiegokolwiek potwierdzenia o konieczności podjęcia tej rehabilitacji, zwłaszcza w formie prywatnych wizyt. Nie wydaje się to też uzasadnione zważywszy, iż małoletni jak wskazywała matka od dawna był pod obserwacją rehabilitacyjną z ramienia finansowanego przez NFZ, nie przedłożono żadnych dokumentów wskazujących na konieczność zintensyfikowania tych działań. Zauważyć też należy, iż wcześniejsze szczepienia T. miały miejsce przed wszczęciem niniejszego postępowania, a na kolejne szczepienia na meningokoki będzie mogła matka zbierać środki, jak wyżej wskazano, z kwot dotychczas przeznaczanych na pampersy. Zauważyć też należy, iż faktury za leki nie wskazują dla kogo ten lek był zakupiony, brak recept lub innej dokumentacji lekarskiej, która wskazywałaby, że są to leki dla małoletniego oraz na jak długo ewentualnie mają starczać. Po raz kolejny przedstawicielka ustawowa przyznała także odnośnie leków (borodual k. 475v, 314 – 2 opakowania), że kupuje go w większej ilości, niż potrzeba. Mając więc na uwadze powyższe, Sąd uznał iż wystarczającą kwotą przeznaczaną na zdrowie małoletniego T. jest kwota 60 zł miesięcznie. Mniej więcej taką kwotę matka wskazywała w pierwszym zestawieniu (k.7) i drugim (k. 111), jako przeznaczana na lekarstwa i witaminy, a zdaniem Sądu kwota ta powinna wystarczać na typowe potrzeby zdrowotne małoletniego chłopca nie cierpiącego na żadną przewlekłą chorobę, mając na uwadze, iż w tym wieku dzieciom zdarza się przeziębienie, czy też konieczne jest podanie im witamin w okresach jesienno zimowych, czy też leków odpornościowych, jak wskazywała matka pozwanego po ostatniej chorobie – co prawda przez 3-4 miesiące miał on otrzymywać lek, którego koszt będzie wynosił 120 zł, ale następnie jego odporność powinna się podnieść i jego leczenie nie powinno generować znacznych nakładów finansowych. Wysokości tych wydatków nie zmieniliby dodatkowe ubezpieczenie syna przez ojca, bowiem nie obejmuje ono wydatków na leki, witaminy, czy też szczepienia. Na paliwo wystarczy kwota 50 zł, o czym jeszcze poniżej. Zdaniem też Sądu zasadna jest też kwota 300 zł przeznaczana na potrzeby dziecka w zakresie jego rozwoju fizycznego, wychowawczego, czy też kulturalnego takie jak zabawki, pomoce edukacyjne, sprzęt sportowy np. rowerek, czy też wyjścia na basen, na place zabaw, jak Honolulu, do muzeum itp. Sam pozwany nie kwestionował tego typu wydatki, gdzie przyznał, że kwota do 130 plus 60 za zasadną na ten cel. Mając jednak na uwadze możliwości zarobkowe obydwójga rodziców, a także ich zainteresowanie rozwojem wszechstronnym ich jedyne go syna Sąd przyjął, iż na ten cel powinna zostać przeznaczona kwota ok. 300 zł miesięcznie. Zdaniem też Sąd wyższa kwota przeznaczana na ten cel nie byłaby uzasadniona, bowiem małoletni ma dopiero niespełna trzy lata i ilość atrakcji w tym wieku nie powinna przytłaczać dziecka, zbyt częste organizowanie ich przez rodziców mogłoby stać się dla dziecka uciążliwe i przestałoby być atrakcyjne, co dotyczy także zabawek. Należy też mieć na uwadze, iż większość atrakcji dla dzieci w tym wieku jest bezpłatne lub co najmniej objęte ulgą, rodzic więc często ponosi jedynie koszty opiekuna.

W tym miejscu podkreślić należy, iż sam fakt poniesienia przez przedstawicielkę ustawowa określonego wydatku i jego udokumentowanie, nie jest równoznaczne z faktem uznania go za uzasadniony wydatek związany z rzeczywistymi potrzebami małoletniego powoda.

Zdaniem też Sądu małoletni powinien mieć zapewnione dodatkowe atrakcje w okresie wakacyjnym, dotychczas bowiem obydwój rodzice takie atrakcje mu zapewniali, pozwany także w swoich zeznaniach, przyznał, iż małoletni ma do nich prawo. Pozwany co prawda wskazywał, iż sam chciałby mieć możliwości zapewnienia synowi osobiście tych atrakcji, jednakże kwestia jego kontaktów z synem nadal jest przedmiotem sporu – toczy się w tym zakresie inne postępowanie, małoletni zaś już w tym momencie powinien mieć zagwarantowane środki na spędzenie atrakcyjnie czasu w okresie wakacyjnym, niezależnie od braku porozumienia w tym zakresie między jego rodzicami. Mając na uwadze, że to matka jest rodzicem pierwszoplanowym, powinna ona mieć zapewnione środki choć w minimalnym zakresie na ten cel i w ocenie sądu jest to kwota 1200 zł rocznie, a więc 100 zł miesięcznie, w której powinien partycypować pozwany, co nie zmienia faktu, iż przy możliwościach zarobkowych pozwanego może on sobie pozwolić, o ile będzie miał taką sposobność, na przeznaczenie we własnym zakresie większej kwoty na ten cel, gdy samodzielnie będzie spędzał czas z synem.

Podsumowując usprawiedliwione potrzeby małoletniego T. wynoszą ok. 1140 zł (300+120+90+120+60+50+300+100).

Sąd w zasadzie dał wiarę zeznaniom przedstawicielki ustawowej powoda A. W., albowiem jej zeznania są spójne, logiczne i razem z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym układają się w logiczną całość, z wyjątkami opisanymi powyżej i poniżej. W tym miejscu wskazać należy, iż Sąd nie dał wiary zeznaniom przedstawicielki ustawowej odnośnie ponoszonych przez nią wydatków na opiekę nad małoletnim powodem, poza jej twierdzeniami brak jednoznacznego potwierdzenia w tym zakresie. Z reguły babcie macierzyste nie pobierają opłat za opiekę nad własnym wnukiem, mając na uwadze powyższą zasadę bez jednoznacznego potwierdzenia tego faktu obiektywnym dowodem, nie sposób uznać go za udowodniony, tym bardziej że sama przedstawicielka ustawowa przyznała, że nie rozlicza się z tej kwoty z urzędem skarbowym, nie traktuje go jako dochód z tytułu sprawowania opieki przez nią, a jako darowiznę (k. 474v). Odnośnie basenu, Sąd nie kwestionuje samego faktu wykupu przez przedstawicielkę ustawową karnetu na basen, jednakże z tego faktu nie wynika w jakim zakresie z tego karnetu korzysta sama A. W., a w jakim gdy korzysta z basenu jako opiekunka małoletniego powoda, który wchodzi na basen bez opłat. Karnet ten nie dotyczy bowiem wstępu na basen jedynie z małoletnim, stąd należy przyjąć, iż jest to wydatek A. W. uprawniający ją korzystania z basenu, zaś kwestia dodatkowych atrakcji poza domem małoletniego powoda (w tym wejście na basen z opiekunem) została ujęta w kwocie 300 zł. Sąd nie mógł też uznać za koszt usprawiedliwionego utrzymania małoletniego powoda wydatków przeznaczanych przez jego matkę na utrzymanie jej samochodu. Właścicielem tego pojazdu jest A. W., nie jej syn, ona też jest kierowcą tego pojazdu, nie jej syn i to ona jest odpowiedzialna za jego utrzymanie i to ona z niego korzysta. Podkreślić należy, iż mieszka ona z synem na terenie T., a więc może po T. poruszać się pieszo lub publicznymi środkami lokomocji, zaś dzieci do lat czterech są uprawnione do bezpłatnej jazdy. Jeżdżąc zaś do sklepów dokonuje ona zakupów dla siebie, a przy okazji jedynie dla syna, zawożąc syna do babci jednocześnie odwiedza swoją matkę, przy okazji też dojeżdżała do pracy, bowiem F. (...)znajduje się bardzo blisko miejsca zamieszkania jej matki (S.), a więc wydatki na paliwo są w większości jej wydatkami, nie zaś jej syna, a kwota przeznaczona na paliwo związane z codziennym podróżowaniem małoletniego nie powinna przekraczać 50 zł, zaś wydatki na paliwo, czy bilety na komunikację publiczną w związku z dodatkowymi wyjściami – udział w nich małoletniego obejmuje kwota 300 zł. Podobnie, jeśli chodzi o telefon, trzylatek nie ma własnego telefonu, jest to telefon jego matki, telefony z reguły mają abonament, który obejmuje nieograniczoną ilość rozmów, jest on więc wykorzystywany przez matkę dla jej potrzeb, a wykonanie kilku połączeń w związku z umówieniem wizyt lekarkach dla syna nie powinno generować dodatkowych kosztów, poza tymi, które przedstawicielka ustawowa ponosi w związku z samym faktem posiadania telefonu dla własnych potrzeb. Odnośnie wydatków na wystrój mieszkania, dekoracje, w tym świeże kwiaty w domu, wyposażenie mieszkania, jego odnowienie w ocenie Sądu, jeżeli nie zmieszczą się w kwocie 120 zł, dotychczas przeznaczanej na pampersy, choć w ocenie Sądu w coraz mniejszym zakresie, skoro sama matka małoletniego powoda przyznała, że w ciągu dnia starają się ich nie używać, to przekracza to usprawiedliwione potrzeby

małoletniego powoda, a raczej zaspokajają potrzeby jego matki. Zakup sprzętu AGD do mieszkania A. W. nie należy do usprawiedliwionych kosztów utrzymania małoletniego powoda, a wydatków jego matki, sprzęt ten nie będzie bowiem stanowił majątku jej syna, a jego matki.

Odnosnie ponoszonych kosztów utrzymania mieszkania. Wysokość opłat średniomiesięcznych za czynsz i prąd Sąd ustalił na podstawie dołączonych faktur za prąd, zawiadomienia o zmianie wysokości opłat z Agencji (...) (wysokość tych opłat odnośnie okresu zimowego jedynie w nieznacznej wysokości uległa zmianom). Dla ustalenia tych wysokości nie miały znaczenia dołączone potwierdzenia wykonania operacji, bowiem na ich podstawie nie sposób ustalić, czy przelew dotyczył tylko bieżącej opłaty, czy też rozliczenia nadpłaty, niedopłaty, czy też odnośnie prądu za jaki okres jest to opłata. Średniomiesięczne wydatki z tytułu czynszu zostały wyliczone w następujący sposób: $4 \times 213,28 + 8 \times 322,47 = (\dots),88/12 = 286,07$, a za energię elektryczną: $106,69 + 89,91 = 196,6/4 = 49,15$.

Odnosnie opłaty za TV i Internet Sąd oparł się na zeznaniom przedstawicielki ustawowej, bowiem są logiczne i korespondują w tym zakresie z resztą materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności z potwierdzeniami dokonania operacji na wskazaną w zeznaniach kwotę, co potwierdza zeznania A. W., że jest to opłata stała i jej wysokość.

Odnosnie jednak ubezpieczenia domu, podatku od nieruchomości w ocenie Sądu nie są to wydatki, w których powinien partycypować małoletni, nie zostały one wliczone do kosztów utrzymania mieszkania, na podstawie którego wyliczony został udział małoletniego w tych wydatkach. Są to wydatki które ponosi A. W., nie są one związane z faktem korzystania z mieszkania, a z faktem, że jest ona jego właścicielem. Te wydatki obciążają właściciela nieruchomości niezależnie od tego, kto korzysta z tej nieruchomości – tu wskazać należy, iż w wypłacie odszkodowania z ubezpieczenia również nie miały swojego udziału małoletni powód, a całość kwoty przypadłaby A. W. jako ubezpieczającej.

Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego, albowiem są spójne, logiczne i razem z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym układają się w logiczną całość. Zdaniem Sądu dla ustalenia stanu faktycznego nie miała znaczenia kwestia środków pieniężnych uzyskanych przez małoletniego podczas chrzcin, dlatego, że żadna ze stron nie była w stanie w sposób jednoznaczny określić o jaką kwotę chodzi, rozbieżne też są stanowiska, na co została ona spożytkowana, ale przede wszystkim dlatego, że Sąd w niniejszym postępowaniu ma za zadanie ustalić wysokość raty alimentacyjnej od dnia wytoczenia powództwa i okoliczności od tej daty mają istotne znaczenie dla ustalenia usprawiedliwionych potrzeb małoletniego dziecka, nie zaś na co zostały spożytkowane środki finansowe uzyskane przez małoletniego kilka lat wcześniej, a bezsporne jest że tych pieniędzy już nie ma. Z tego też powodu nie miały znaczenia w sprawie faktury, czy też inne dokumenty potwierdzające kupno jakichkolwiek przedmiotów przed wytoczeniem powództwa.

Materialno-prawną podstawą powództwa o zasądzenie alimentów jest art. 133 § 1 kro, zgodnie z którym do świadczeń alimentacyjnych wobec dzieci zobowiązani są oboje rodzice, niezależnie od tego, czy żyją razem z dzieckiem czy też oddzielnie. Zakres tego obowiązku wyznaczany jest zaś, stosownie do wskazań art. 135 § 1 kro, z jednej strony poziomem usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego do alimentacji, z drugiej zaś zarobkowymi i majątkowymi możliwościami osoby zobowiązanej. Oba te czynniki Sąd bierze każdorazowo pod uwagę według stanu istniejącego w chwili orzekania.

W związku z powyższym, oceniając zasadność powództwa Sąd miał przede wszystkim na uwadze rozmiar uzasadnionych potrzeb małoletniego powoda T. K., ale także zważył na sytuację majątkową jego matki i przede wszystkim pozwanego M. K. (1).

W tym miejscu wskazać należy na treść uchwały Pełnego Składu Izby Cywilnej i Administracyjnej Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1987 r., III CZP 91/86, OSNP 1988, nr 4, poz. 42 przez usprawiedliwione potrzeby uprawnionego rozumieć należy potrzeby, których zaspokojenie zapewni mu - odpowiedni do jego wieku i uzdolnień - prawidłowy rozwój fizyczny i duchowy. Możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego określają zarobki i dochody, jakie uzyskiwałby przy pełnym wykorzystaniu swych sił fizycznych i zdolności umysłowych, nie zaś rzeczywiste zarobki i dochody. Dzieci mają prawo do równej z rodzicami stopy życiowej niezależnie od tego, czy żyją z nimi wspólnie,

czy też oddzielnie. Tak więc rodzice w zależności od swoich możliwości zobowiązani są zapewnić dziecku środki do zaspokojenia jego potrzeb fizycznych i duchowych (wyżywienie, mieszkanie, odzież, środki higieny osobistej, leczenie w razie choroby), a także środki wychowania, kształcenia, dostarczania rozrywek i wypoczynku. Przy ocenie, która z potrzeb powinna być uznana za usprawiedliwioną należy brać z jednej strony możliwości finansowe rodziców, z drugiej zaś zakres i rodzaj potrzeb. Możliwości zarobkowe i majątkowe są to nie tylko zarobki i dochody uzyskiwane z majątku, lecz te zarobki i te dochody, które osoba zobowiązana może i powinna uzyskiwać przy dołożeniu należytej staranności i przestrzeganiu zasad prawidłowej gospodarki oraz stosownie do swoich sił umysłowych i fizycznych.

W realiach niniejszej sprawy usprawiedliwione koszty związane z utrzymaniem małoletniego T. K. Sąd ustalił na kwotę około 1.346 złotych miesięcznie. Mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego, a także rozwój psychofizyczny, stan zdrowia, wiek małoletniego powoda, który dopiero skończy trzy latka, a więc jego potrzeby w dużej mierze ograniczają się zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, a ponadto do zaspokojenia potrzeby bliskości z rodzicami, zaś kwestia kontaktów towarzyskich, udziału w wydarzeniach kulturalnych dla tak małego dziecka ma drugorzędne znaczenia, a także możliwości zarobkowe i majątkowe jego rodziców Sąd uznał, iż jest to kwota wystarczająca dla zaspokojenia potrzeb T. K..

Oceniając natomiast możliwości płatnicze pozwanego Sąd miał przede wszystkim na uwadze, że pozwany poza małoletnim T. K. nie ma innych dzieci na swoim utrzymaniu. Aktualnie ma stały i pewny dochód w postaci wysokiej emerytury. Kwota zasądzonych alimentów stanowi jedynie niewielki procent jego aktualnych dochodów. Podkreślić też należy, iż 2017 r. pozwany uzyskiwał, jak wynika z PIT, znacznie wyższy dochód niż aktualna emerytura, poza tym sprzedał mieszkanie, co także wiązało się z uzyskaniem znacznej sumy pieniężnej, którą mógł odłożyć na zaspokojenie potrzeb swego dziecka w przyszłości. Podnieść też należy, iż pozwany jest dość młodym dobrze wykształconym człowiekiem, a więc bez przeszkód mógłby podjąć pracę, która przyniosłaby mu dodatkowy dochód, czemu sam właściwie nie przeczy, wskazując, iż skupił się na wykańczaniu domu, nie szukaniu pracy. Nie twierdzi on też, że nie ma dla niego pracy, a że szuka pracy, która odpowiadałaby mu w zakresie czasu pracy. Powyższe w sposób jednoznaczny prowadzi do wniosku, że jest on w stanie płacić zasądzone alimenty, a jej wysokość odpowiada możliwościom zarobkowym i majątkowym pozwanego. Troskliwy rodzic dbający o prawidłowy rozwój swojego dziecka nie powinien przedkładać kwestii wykańczania mieszkania (przedmiotu materialnego) ponad potrzeby własnego jedynego dziecka. Zauważyć też należy, iż nie sposób uznać kwoty 1346 zł jako nadmiernie wygórowanej, jeżeli chodzi o potrzeby małoletniego T., zważywszy ile na swoje potrzeby przeznacza jego ojciec. Odnośnie raty spłacanego przez pozwanego kredytu zaciągniętego na budowę domu, wskazać należy, iż zobowiązania kredytowe nie mogą wyprzedzać obowiązku alimentacyjnego rodziców wobec dzieci. Podkreślenia też wymaga, iż strona pozwanego zgadzała się na ratę alimentacyjną w kwocie 500 zł, a więc w wysokości, w jakiej obecnie fundusz alimentacyjny w zamian za niewypełnianego swych obowiązków rodzica, wypłaca osobom, które nie przekroczyły odpowiedniego progu dochodu, a więc osobom ubogim. Nie sposób zaś uznać pozwanego za osobę ubogą. Strona pozwana podnosiła też, iż aktualny dochód pozwanego jest niższy niż w czasie, gdy pracował czynnie w służbie wojskowej. Wskazać jednak należy, iż przy ustalaniu alimentów znaczenie mają nie tyle aktualne dochody, a możliwości zarobkowe i majątkowe osoby zobowiązanej, a te zdaniem Sądu są większe niż należna pozwanemu emerytura. Ponadto zgodnie z treścią art. 136 kro jeżeli w ciągu ostatnich trzech lat przed sądowym dochodzeniem świadczeń alimentacyjnych osoba, która była już do tych świadczeń zobowiązana, bez ważnego powodu zrzekła się prawa majątkowego lub w inny sposób dopuściła do jego utraty albo jeżeli zrzekła się zatrudnienia lub zmieniła je na mniej zyskowne, nie uwzględnia się wynikłej stąd zmiany przy ustalaniu zakresu świadczeń alimentacyjnych. Tu wskazać należy, iż pozwany, jak sam przyznał, z własnej woli przeszedł na emeryturę, była to jego samodzielna decyzja, korzystając z tej możliwości wiedział, że ma na utrzymaniu syna, znał swoją sytuację majątkową, a także zdawał sobie sprawę, iż z chwilą przejścia na emeryturę będzie uzyskiwał niższe dochody, nie było też żadnych poważnych powodów, aby akurat w tym momencie z tej możliwości skorzystał, a więc zgodnie z treścią wyżej cytowanego art. 136 kro nie uwzględnia się wynikłej stąd zmiany przy ustalaniu zakresu świadczeń alimentacyjnych.

Wyjaśnić też należy, iż sąd ustalił nierówne udziały w kosztach utrzymania małoletniego powoda, bowiem ponad kwotę 850 zł alimentów koszty utrzymania małoletniego powoda będzie ponosić jego matka. Podejmując taką decyzję

sąd wziął pod uwagę fakt, iż małoletni zamieszkuje z matką, która wkłada osobiste starania w opiekę i wychowanie dziecka, a przy tak małym dziecku wkład matki w tym zakresie niewątpliwie jest znaczny. Te osobiste starania posiadają, oprócz niewymiernej wartości moralnej i uczuciowej dla dziecka, określoną wartość materialną. Również możliwości zarobkowe matki dziecka są mniejsze niż pozwanego. Małoletni T. jako dwu- trzylatek wymaga dużego zaangażowania z strony matki w opiece nad nim, częstego kontaktu z nią, a czas który może ona poświęcić na pracę jest ograniczony, a więc nie każdej pracy może się podjąć, ma ona jako rodzic pierwszoplanowy znacznie mniejsze możliwości dodatkowego zarobkowania niż pozwany. Na taki nierówny podział udziałów pozwala art. 135 § 2 kro, który stanowi, że wykonanie obowiązku alimentacyjnego względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie albo wobec osoby niepełnosprawnej może polegać w całości lub w części na osobistych staraniach o utrzymanie lub o wychowanie uprawnionego; w takim wypadku świadczenie alimentacyjne pozostałych zobowiązanych polega na pokrywaniu w całości lub w części kosztów utrzymania lub wychowania uprawnionego. Podkreślić należy, iż mimo dość dużych dysproporcji w możliwościach zarobkowych rodziców, dużego zaangażowania matki w opiekę nad synem, udział pozwanego w kosztach utrzymania jego syna sąd określił jedynie na ok. 63 %, mając na uwadze, iż pozwany ma i chce mieć kontakt z synem, zaś w czasie swoich kontaktów z nim będzie ponosił dodatkowe wydatki. Pewien margines swobody wydatków ponoszonych na dziecko należy pozostawić ojcu, aby małoletni widząc bezpośrednie zaangażowanie ojca mógł poczuć się osobą ważną dla niego, co wpływa na poczucie wartości dziecka.

Mając zatem na względzie ogół poczynionych powyżej ustaleń i rozważań Sąd na podstawie art. 135 § 1 i 2 kro w związku z art. 133 § 1 kro orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku, ustalając należne od pozwanego M. K. (1) na rzecz małoletniego T. K. alimenty na kwotę po 850 złotych miesięcznie od dnia wniesienia powództwa. Alimenty sąd uznał, że mają być płatne do ostatniego dnia miesiąca, bowiem strona powodowa nie wskazała innego dnia, a żąda alimentów płatnych miesięcznie. Sąd uznał za zasadne zasądzenie alimentów z dniem wniesienia powództwa, albowiem obowiązek alimentacyjny powstaje z mocy ustawy i od tej chwili pozwany winien na pewno się z koniecznością ich poniesienia liczyć.

W punkcie drugim sentencji orzeczenia Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie – tj. ponad kwotę 850 złotych. Tak orzekając Sąd uznał, iż nie ma podstaw, by pozwany w większym (żądanym przez matkę) niż zasądzona kwota stopniu miał przyczyniać się do zaspokajania potrzeb małoletniego powoda.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie trzecim wyroku na mocy art. 98 § 1 i 2 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Powód na mocy art. 96 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) był zwolniony od kosztów sądowych w całości jako strona dochodząca roszczeń alimentacyjnych. W zakresie, w jakim powód wygrała proces [850 zł x 12 m (art. 22 kpc) x 5% (art. 13 ust. 1 ustawy o kosztach) = 510 zł], kosztami tymi należało obciążyć pozwanego na mocy art. 113 ust. 1 w/w ustawy. W ocenie Sądu, sytuacja materialna pozwanego nie uzasadnia odstąpienia od obciążania jego tymi kosztami.

W punkcie czwartym Sąd na mocy art. 102 kpc odstąpił od obciążaniem strony powodowej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu drugiej stronie w zakresie, w jakim został on przez niego przegrany. Zdaniem Sądu z uwagi na to, że powód jest małoletni i nie posiada żadnego majątku nie można go tym obowiązkiem obciążyć, tym bardziej, gdy zważy się na charakter sprawy i jej faktyczny wynik – jedynym dochodem małoletniego powoda jest to co uzyska od ojca tytułem raty alimentacyjnej.

Zauważyć należy, iż strona powodowa nie wносиła o zwrot kosztów procesu.

Ponadto, Sąd na podstawie art. 333 § 1 pkt 1 kpc nadał wyrokowi w punkcie I rygor natychmiastowej wykonalności (pkt V wyroku).